IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 148)

z dnia 15 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 148)

15 czerwca 2023 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (druk nr 3337).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami oraz **Adam Ostrowski** ekspert Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Iłowiecki** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram kolejne dzisiaj posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam serdecznie pana ministra Jarosława Sellina, sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam również panie, które też tu reprezentują dzisiaj MKiDN – panią dyrektor Jolantę Miśkowiec oraz panią radcę prawną Dorotę Lubiniecką-Janczylik z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci.

Mamy dzisiaj porządek przewidujący pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (druk nr 3337). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest kworum?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest kworum. Czy nie ma? Zgodnie z listą obecności jest kworum. Tak mi panie przekazały. Może ktoś chwilowo doszedł albo nie doszedł, albo wyszedł. Wiem też, że jeden z członków prezydium Komisji jest w drodze. Nie w sensie, że wyjechał z jakiegoś sąsiedniego miasta, tylko że idzie przez Sejm, więc za chwilkę tu będzie.

Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 13 czerwca br. skierowała projekt ustawy z druku nr 3337 do pierwszego czytania do Komisji. Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu ustawy w terminie krótszym niż 7 dni od dnia dostarczenia posłom druku, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Czy jest sprzeciw? Aha, jest sprzeciw. Jak jest sprzeciw, to będziemy musieli głosować i w takim razie już rzeczywiście poczekać na realne kworum. Nie ma kworum na sali? Tak, można przeliczyć, sprawdzić.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Panie przewodniczący, było tak mało czasu… Mieliśmy półtora dnia na to, żeby się z tym zapoznać. Nawet nie mamy szansy porozmawiać z osobami, które mogłyby nam doradzić czy zaopiniować to w jakiś sposób. Wiem, że to nie jest uchwała rocznicowa, tylko

poważny dokument, który ma rozwiązać problemy, o których wiem, że są, bo wszyscy wiemy, że są te problemy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No właśnie, pani marszałek, bo ta ustawa rzeczywiście jest pilna ze względu na materię sprawy, dlatego dobrze byłoby, żeby…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ale dobrze byłoby, żebyśmy ją dobrze zrobili, prawda?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, oczywiście, jak będzie możliwość i zgoda Komisji, jeśli tak Komisja rozstrzygnie, to pan minister przedstawi i założenia projektu, i ideę, i sam projekt. Mamy też Biuro Legislacyjne. Zobaczymy.

W takim układzie poczekamy, bo rozumiem, że jeszcze nie ma kworum. Tak? To nic, to chwilowa przerwa techniczna w takim razie.

Słyszę, że jest kworum. W takim razie pytanie do Biura Legislacyjnego. Jak głosujemy? Jest sprzeciw. Jak głosowanie powinno być sformułowane?

Legislator Jakub Krowiranda:

Kto jest za tym, żeby skrócenie tego terminu przewidzianego w artykule…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha, dobrze. Rozumiem. W takim razie, ponieważ mamy krótszy termin niż 7 dni od dnia dostarczenia druku posłom, w związku ze sprzeciwem co do rozpatrywania dzisiaj tego projektu ustawy, pytanie jest takie: Kto z państwa jest za tym, żeby można było skrócić termin poniżej 7 dni? W takim razie kto jest za? Tylko proszę uruchomić urządzenia i się zalogować.

Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Czy wszyscy – oczywiście ci, którzy chcieli – się zalogowali i zagłosowali? Rozumiem, że tak, bo nikt nie zgłasza problemów technicznych. To proszę bardzo o zamknięcie głosowania i podanie wyniku.

Za – 6 głosów, przeciw – 4 głosy, nikt się nie wstrzymał. Oddano 10 głosów, czyli rzeczywiście jest kworum.

Możemy rozpatrywać projekt. Przystępujemy zatem do pierwszego czytania projektu ustawy. Proszę pana ministra Jarosława Sellina o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy łącznie z informacją, dlaczego sprawa jest tak pilna. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję za decyzję o możliwości procedowania w ramach pierwszego czytania tego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

To jest ustawa, która ma już ponad 30 lat, ale była wielokrotnie nowelizowana. Uchwalono ją w 1991 r. Jest podstawą działania ministra kultury i dziedzictwa narodowego w dziedzinie prowadzenia różnych instytucji kultury, które mu podlegają. Ta konkretna nowelizacja starej ustawy dotyczy konkretnego kontekstu, który postaram się opisać.

Chęć procedowania tej nowelizacji ma charakter ogólny i w przyszłości może znaleźć zastosowanie dla potencjalnie każdego zainteresowanego podmiotu zajmującego się ochroną polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Od momentu rozpoczęcia prac koncepcyjnych i legislacyjnych nad tą nowelizacją jasno komunikujemy, że intencją ustawodawcy jest przede wszystkim i w pierwszej kolejności ochrona dwóch wyjątkowych, a znajdujących się poza granicami Polski zbiorów i dwóch wyjątkowych instytucji. Chodzi o Bibliotekę Polską w Paryżu i o Muzeum Polskie w Rapperswilu w Szwajcarii.

Biblioteka Polska w Paryżu to przede wszystkim dziedzictwo Wielkiej Emigracji. W jej utworzenie i prowadzenie zaangażowani byli m.in. książę Adam Jerzy Czartoryski i Adam Mickiewicz. Z biblioteką związani byli m.in. Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Kamil Norwid i Fryderyk Chopin. W zbiorach biblioteki są takie skarby jak pierwsze wydanie *O obrotach ciał niebieskich* Mikołaja Kopernika, a rozmawiamy

w roku okrągłych rocznic wybitnego polskiego uczonego – urodzin i śmierci; rękopisy i pióro Adama Mickiewicza, rękopisy i odlew dłoni Fryderyka Chopina, listy polskich królów, obrazy Olgi Boznańskiej i Teodora Axentowicza, by wymienić tylko kilka z nich.

Pani radca ma tutaj wielką księgę o zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu. Niestety mamy ją w jednym egzemplarzu. Możemy pokazać. Mam w wydaniu francuskim, ale właśnie się dowiedziałem, że jest też wydanie polskie. Spróbuję je oczywiście zdobyć, ale pewnie jest to jakiś rarytas wydawniczy. Co więcej dziedzictwo i zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu znajdują się w rejestrze Pamięć Świata Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury UNESCO jako jeden z niewielu polskich wpisów. Mają więc wielką wagę nie tylko dla Polaków.

Muzeum Polskie w Rapperswilu to z kolei niezwykle burzliwa historia instytucji utworzonej w celu zabezpieczenia polskich zabytków historycznych przez uczestników dwóch naszych największych powstań XIX-wiecznych – listopadowego i styczniowego. Funkcjonowało mimo dziejowych zawirowań do połowy ubiegłego roku, kiedy zgodnie z decyzją szwajcarskich władz lokalnych muzeum to musiało opuścić swoją historyczną siedzibę na rapperswilskim zamku. Była o tym duża dyskusja w mediach. Odbyły się różne zabiegi dyplomatyczne. Niestety to się dokonało. W związku z tym państwo polskie zakupiło w tej samej miejscowości, Rapperswil, Hotel Schwanen nad jeziorem. To przepiękny, duży obiekt historyczny. W tym obiekcie ma znaleźć swoją siedzibę m.in. Muzeum Polskie w Rapperswilu. W zbiorach tego muzeum, przechowywanych aktualnie w kilku magazynach, znajdziemy m.in. obrazy Józefa Chełmońskiego i Leona Wyczółkowskiego, bogate zbiory kartograficzne, archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego czy Józefa Mackiewicza. Z muzeum tym związani byli m.in. Stefan Żeromski, Ignacy Jan Paderewski, Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus i Maria Konopnicka.

Dlaczego i w jaki sposób chcemy ochronić te instytucje i ich zbiory? Od 10 lat toczą się już rozmowy o stworzeniu jakichś możliwości objęcia tych zbiorów systemową opieką państwa polskiego. Powodów jest kilka. Najważniejszym z nich jest po pierwsze ryzyko utraty ciągłości funkcjonowania. Warto podkreślić, że mówimy o instytucjach o ponad 185-letniej historii w przypadku Paryża i o ponad 150-letniej historii w przypadku Rapperswilu. Po drugie kolejnym powodem jest trudna sytuacja finansowa tych podmiotów. Zarówno bibliotek, jak i muzeum powstały i przez dziesięciolecia funkcjonowały dzięki hojności fundatorów i mecenasów, w gruncie rzeczy dzięki mecenatowi prywatnemu. Wraz z upływem lat i końcem pewnej epoki źródła te ulegają wyczerpaniu. Po trzecie trudna sytuacja finansowa tych instytucji pociąga za sobą także ryzyko rozproszenia tych zbiorów, gdyż instytucje nie są w stanie zapewnić wystarczającej liczby wykwalifikowanego personelu. Niemniej po czwarte istotnym problemem jest postępująca zmiana pokoleniowa i, co za tym idzie, widmo braku następców osób opiekujących się zbiorami, które w najlepszym wypadku są w wieku emerytalnym.

Warto przypomnieć, że na przykład profesor Kazimierz Piotr Zaleski, zarządzający Biblioteką Polską w Paryżu i kierujący Towarzystwem Historyczno-Literackim, skończył w tym roku 95 lat. Bardzo zasłużona rodzina Zaleskich od wielu lat utrzymuje bibliotekę, ale też mimo wszystko możliwości mecenatu prywatnego z różnych powodów są coraz bardziej ograniczone.

Krótko mówiąc, wydaje nam się, że czas najwyższy, żeby państwo polskie zdecydowało się na opiekę nad tymi instytucjami nie tylko w postaci dorocznie przyznawanych grantów na konkretne działania, bo to się dzieje od lat, ale też na opiekę podmiotową, a więc wprost na opiekę finansową, za pomocą pewnego mechanizmu, który w tej ustawie opisujemy. Wydaje się to oczywiste, bo w czasach rozbiorów, kiedy te instytucje powstawały, ale potem też w czasie II wojny światowej i w czasie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kiedy w Polsce nie można było ani uprawiać wolnego słowa, ani często też czynić wolnej twórczości artystycznej, te instytucje nam pomagały. Funkcjonując na zasadzie prywatnego mecenatu, te instytucje fundowały Polakom, również z kraju, pobyty i stypendia naukowe oraz artystyczne. Po 30 latach istnienia wolnej, niepodległej Polski, która już nie jest biedakrajem, wydaje nam się, że czas najwyższy, żeby tak zasłużone instytucje zostały po prostu objęte opieką z budżetu państwa polskiego.

Temat tych starań oczywiście nie jest nowy. Potrzeba utrzymania ciągłości trwania i odpowiedniego stanu zachowania zgromadzonych we Francji i w Szwajcarii zbiorów, bezcennych dla polskiego dziedzictwa narodowego, od lat jest przedmiotem zainteresowania organów państwa polskiego, praktycznie już od przełomu 1989 r. Na przykład przedstawiciele biblioteki paryskiej zwrócili się bezpośrednio do resortu kultury z prośbą o pomoc 10 lat temu. Od tego czasu, znając rangę i wartość zgromadzonego w Paryżu dziedzictwa, rozmowy były prowadzone przez kolejnych ministrów kultury. Mówimy więc o dwóch instytucjach pomnikach, bo tak to można nazwać, które są szczególne nie tylko bogactwem swoich zbiorów, ale też długością trwania i historycznie uzasadnioną lokalizacją, jak również, a może przede wszystkim, historią, poświęceniem i zaangażowaniem wielkich Polaków, którzy te miejsca tworzyli.

Tak jak mówiłem, celem nadrzędnym procedowanej ustawy jest stworzenie ram prawnych umożliwiających skuteczną ochronę najcenniejszych z punktu widzenia polskiego dziedzictwa narodowego zbiorów znajdujących się poza granicami Polski. Pierwszą próbą stworzenia norm prawnych, które były odpowiedzią na zaistniałe potrzeby, była nowelizacja tej samej ustawy, o której dzisiaj mówimy, sprzed 5 lat. Nowelizacja ta umożliwiła co prawda tworzenie państwowych instytucji kultury na podstawie umowy zawartej z podmiotem zagranicznym, który prowadzi działalność w zakresie ochrony lub upowszechniania polskiego dziedzictwa narodowego, niemniej jednak próba realizacji przepisów w praktyce napotkała na przeszkody natury prawnej, związane z nieadekwatnością polskich przepisów dotyczących instytucji kultury z porządkami prawnymi obowiązującymi w miejscu przechowywania zbiorów.

Pomimo podejmowanych przez stronę polską starań dodatkowym utrudnieniem był brak możliwości zawarcia umów międzynarodowych, które dałyby podstawę prawną do działania polskiej instytucji kultury za granicą. Krótko mówiąc, rozmawialiśmy zarówno z państwem szwajcarskim, jak i z państwem francuskim o zawarciu takich umów międzynarodowych i powołaniu wspólnej instytucji na podstawie takich umów. To się po prostu nie powiodło. Państwa te z różnych powodów, czasami bardzo skomplikowanych z punktu widzenia polityki tych państw, nie były tym zainteresowane. Tego może nie będę nadmiernie rozwijał.

Niniejsza nowelizacja doprecyzowuje te kwestie, umożliwiając tworzenie przez instytucje podmiotu zależnego, znanego obcemu porządkowi prawnemu i będącego w pełni kontrolowanym przez instytucje. Jest więc uzupełnieniem istniejącej ustawy, które daje możliwość tworzenia skutecznych, dostosowanych do zagranicznych porządków prawnych narzędzi dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Co zmieniamy w ustawie o prowadzeniu działalności kulturalnej? Zmieniamy art. 21 ust. 2a. Tutaj wprowadza się dodatkowy wymóg, zgodnie z którym instytucja kultury utworzona na podstawie umowy zawartej z podmiotem zagranicznym prowadzącym działalność w zakresie ochrony dziedzictwa narodowego może zostać utworzona pod warunkiem, że podmiot ten prowadzi działalność w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa narodowego i dysponuje zgromadzonymi za granicą historycznymi kolekcjami i zbiorami dóbr kultury istotnymi dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Wymóg ten wprowadzony jest w wyniku konieczności doprecyzowania istoty regulacji, którą jest ochrona gromadzonych za granicą bezcennych dóbr narodowych, tj. ochrona polskiego dziedzictwa narodowego, nie zaś dziedzictwa narodowego w ogólności.

Ponadto dodano art. 14b, zgodnie z którym po pierwsze możliwość tworzenia podmiotów zależnych będą miały wyłącznie instytucje kultury, dla których organizatorem będzie polski minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz które będą współtworzone z podmiotami, bibliotekami, muzeami i innymi podmiotami, które prowadzą działalność w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa narodowego i dysponują zgromadzonymi za granicą historycznymi kolekcjami i zbiorami dóbr kultury istotnymi dla polskiego dziedzictwa kulturowego.

Po drugie zgodnie z tym artykułem instytucjom kultury, o których mowa, umożliwiono powołanie podmiotu zależnego w formie prawnej i organizacyjnej zależnej od miejsca ich utworzenia, jak na przykład stowarzyszenie, fundacja itp., co znacznie usprawni funkcjonowanie w miejscu przechowywania zbiorów. Po trzecie określono cel działalno-

ści podmiotu zależnego, jakim jest prowadzenie poza granicami Polski działalności kulturalnej wspierającej instytucje kultury. Po czwarte doprecyzowano, że działalność podmiotu zależnego nie będzie skierowana na generowanie zysków, a wszelkie przychody pochodzące z ewentualnej działalności komercyjnej prowadzonej przez podmiot zależny będą przeznaczane na działalność statutową. Po piąte zawarto regulacje zapewniające skuteczną kontrolę finansową i organizacyjną zarówno nad instytucją kultury, jak i jej podmiotem zależnym. Po szóste zapewniono pełną kontrolę podmiotu zależnego przez instytucję kultury, w tym prawo do likwidacji podmiotu zależnego. Po siódme utworzenie podmiotu zależnego wymagać będzie każdorazowo zgody właściwych organów, tj. ministrów kultury i finansów oraz polskiego ministra spraw zagranicznych. Po ósme szczegółowo określono zakres informacji wymaganych przy wnioskowaniu o utworzeniu podmiotu zależnego, a także informacji, które muszą zostać ujęte w jego dokumentach założycielskich.

W celu ochrony interesów państwa, w tym przestrzegania zasad prawidłowej gospodarki środkami publicznymi, art. 14b wprowadza szereg narzędzi kontroli i ograniczeń. Po pierwsze dotacja dla podmiotu zależnego przekazywana będzie w drodze umowy z zachowaniem kontroli wydatkowanych środków i ich rozliczenia zgodnie z umową oraz ustawą o finansach publicznych. Po drugie wprowadza się zobowiązanie do regularnej sprawozdawczości i obowiązek kontroli rocznego sprawozdania podmiotu zależnego przez biegłego rewidenta. Po trzecie sformułowano obowiązek publikacji wykazu podmiotów zależnych w formie obwieszczenia przez ministra. Po czwarte instytucje kultury będą zobowiązane do informowania w swoim biuletynie informacji publicznej o udzielonych zamówieniach publicznych na rzecz podmiotu zależnego.

Wreszcie w art. 28 dodano ust. 4, który precyzuje sposób finansowania działalności statutowej podmiotu zależnego. Instytucja kultury będzie mogła otrzymywać z budżetu państwa dotacje celowe również na zadania polegające na finansowaniu lub dofinansowaniu działalności podmiotu zależnego w zakresie realizacji zadań statutowych tej instytucji, ale z wyłączeniem finansowania jego działalności gospodarczej.

Skutki finansowe. W 2023 r., jeśli uchwalimy tę nowelizację, koszty wprowadzenia w życie tej ustawy zostaną pokryte w ramach budżetu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który mamy w dyspozycji na ten rok. Natomiast od 2024 r., jak już rozwiązania wynikające z tej nowelizacji wejdą w życie, konieczne będzie zabezpieczenie dodatkowych środków w ramach limitu wydatków określanych dla ministra kultury i dziedzictwa narodowego w ustawie budżetowej na 2024 r. Od razu powiem, że wedle wstępnych szacunków roczny koszt utrzymania jednej z dwóch planowanych obecnie instytucji oszacowano na 15 mln zł. Są to szacunki, ale ostateczna kwota może okazać się inna.

Projekt ustawy podlegał dwukrotnym uzgodnieniom międzyresortowym, w trakcie których wyjaśniono wszelkie rozbieżności, w szczególności w zakresie zapewnienia optymalnej kontroli państwa nad przekazywanymi instytucji kultury środkami finansowymi pochodzącymi z budżetu. Na posiedzeniu Stałego Komitetu Rady Ministrów 25 maja projekt ustawy został przyjęty bez uwag, a 30 maja przyjęty przez Radę Ministrów.

Myślę, że będzie dobrze, jeżeli wyjaśnimy też państwu na przykładzie Biblioteki Polskiej w Paryżu, jak miałaby wyglądać struktura wynikająca z nowelizacji ustawy, bo w przypadku Rapperswilu to pewnie będzie wyglądało inaczej. Po prostu powołujemy nową instytucję kultury, która będzie się nazywała „Instytut Biblioteka Polska w Paryżu”. Siedzibę będzie miała w Krakowie, w Polsce, w kraju, a jej organizatorem będą trzy podmioty – minister kultury i dziedzictwa narodowego, współprowadzącym będzie Polska Akademia Umiejętności, ta krakowska instytucja, ponieważ chyba jeszcze od lat przedwojennych ma ona prawo własności do budynku Biblioteki Polskiej w Paryżu, jak i oczywiście Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu, które na mocy prywatnego mecenatu utrzymuje jak dotąd tę instytucję, prowadzi tam działalność kulturalną i aktywność.

Jako trzej organizatorzy powołujemy Instytut Bibliotekę Polską w Paryżu. Taka jest nowa instytucja kultury w Krakowie. A ten Instytut Biblioteka Polska w Paryżu powołuje instytucję zależną w Paryżu, która będzie działać na takiej zasadzie, że będzie

stowarzyszeniem francuskim, tam zarejestrowanym i działającym zgodnie z prawem państwa francuskiego.

Wszystkie zabezpieczenia, o których przed chwilą mówiłem, wynikają właśnie m.in. stąd, że instytucja kultury będzie musiała przekazywać nasze pieniądze budżetowe do instytucji zależnej. To stąd te wszystkie procedury kontrolne, w jaki sposób ma to być robione, sprawdzane, kontrolowane, sprawozdawane itd. Tak ma ten schemat wyglądać w przypadku Instytutu Biblioteki Polskiej w Paryżu, zabezpieczając w ten sposób trwałość działania tej instytucji, jaką jest Biblioteka Polska w Paryżu. Może tyle tytułem wstępu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram ogólną debatę o projekcie. Proszę bardzo państwa posłów o wypowiedzi czy zapytania. Proszę bardzo, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Mam kilka pytań, bo to, że te instytucje wymagają stałego wsparcia finansowego, wiemy wszyscy i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Tutaj jesteśmy zgodni, żeby było ono stałe.

Rzeczywiście inaczej funkcjonuje biblioteka, inaczej muzeum w Szwajcarii. Różnią się, ale… Jaki status prawny do tej pory miała Biblioteka Polska w Paryżu? Czyja to była własność? Utrzymywała się z darowizn darczyńców, ale kto był… Rozumiem, że teraz, jeśli powołuje się taką instytucję, biblioteka tak naprawdę staje się częścią tej instytucji. Kto dysponuje własnością tego wszystkiego? Kto może zbywać – nie daj Boże – dzieła, które się tam znajdują i tym zarządzać? To się troszkę zmienia. Chciałam to zrozumieć, bo mam trochę wątpliwości. Chciałabym mieć poczucie, że to jest absolutnie bezpieczne.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Od razu mam odpowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy pani marszałek ma więcej pytań? Jak więcej, to może proszę je od razu.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Na razie to, bo to pozwoli mi… Jeżeli na to pytanie będę miała odpowiedź, to może następnych nie będę musiała zadawać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha, dobrze. To proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

To jest bardzo dobre pytanie i bardzo prawnicze. Proponuję, żeby pani radca prawna odpowiedziała na to pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo.

Radca prawny w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Wyjaśniając, Biblioteka Polska w Paryżu jest zbiorem dzieł sztuki i zbiorem bibliotecznym. Nie ma osobowości prawnej jako taka. Właścicielem tych zbiorów jest Polska Akademia Umiejętności – stowarzyszenie prawa polskiego. Część zbiorów powyżej 1952 r. to jest Towarzystwo Historyczno-Literackie – stowarzyszenie prawa francuskiego.

Te dwa podmioty dysponują zbiorami i są właścicielami. W tym zakresie między tymi podmiotami doszło do sporu, ale konkluzja jest taka, że podjęte zostało orzeczenie sądu arbitrażowego, którego uczestnikiem był również pan profesor Bronisław Geremek. Podjęto decyzję, że stowarzyszenie prawa polskiego PAU jest właścicielem budynku, w którym znajduje się Biblioteka Polska w Paryżu, ten zbiór bezcennych dzieł bibliotecznych i dzieł sztuki, a THL jest właścicielem dzieł zgromadzonych od 1952 r. Oba te podmioty są więc właścicielami tych zbiorów w zależności od daty, kiedy znalazły się one w posiadaniu, ale PAU jest właścicielem zarówno budynku biblioteki, jak i lwiej części tych najbardziej cennych zbiorów.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Mogę dalej?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Bo rozumiem, że następuje tu porozumienie, że chcą stworzyć instytucję kultury ze wsparciem MKiDN, które tak naprawdę będzie głównie dawać na to środki. Co w sytuacji, gdy zostanie rozwiązana? Każdą instytucję można powołać, a tutaj w ustawie jest zapis, że ona może także potem się rozwiązać. Co potem się dzieje z tymi rzeczami, które były w składzie tej instytucji?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:
W tym zakresie istotna będzie trójstronna umowa założycielska pomiędzy organizatorem – ministrem kultury i dziedzictwa narodowego, PAU i THL. Jeżeli chodzi o własność zbiorów, to pozostaje ona przy pierwotnych właścicielach. Instytucja kultury będzie miała oddane te zbiory na podstawie umowy depozytu zarówno z PAU, jak i z THL. To będzie podstawą dysponowania tymi zbiorami. Co do zasady ten status własności się nie zmieni, o ile te zbiory nie zostaną podarowane. Z dotychczasowych rozmów wynika, że podmioty prawa zagranicznego stoją na stanowisku, że dzieła powinny pozostać tam na miejscu.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Właśnie o to chodzi, żeby nikt ich nie chciał…

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:
Tak. Tutaj najistotniejsze znaczenie mają umowa założycielska i jej postanowienia. Nie ukrywam, że będzie to umowa dosyć skomplikowana, jeżeli chodzi o załączniki, depozyt, zasady działania, zasady potencjalnego wypowiedzenia tej umowy, okres przejściowy, w jakim czasie to może zostać wypowiedziane. Jest to raczej założenie okresu dość długiego, jeżeli chodzi o wypowiedzenie. Nie będzie mogło to nastąpić z dnia na dzień. Raczej jest to proces wieloletni. Zakładany jest proces trwający od 3 do 5 lat. Jeżeli zajdą przesłanki do likwidacji…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Dla instytucji to jest raczej krótki okres, bo one są dużo starsze.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:
Tak, oczywiście, ale mówimy tu o warunkach umowy założycielskiej. Przewidziane są też zobowiązania, że przypadku potencjalnej… Mówimy o tym najgorszym scenariuszu, nie najlepszym, bo każda umowa zawierana jest różne czasy, tak jak każdy z państwa wie.

Jeżeli wszystko dobrze funkcjonuje, to umowa zazwyczaj nie jest tak bardzo potrzebna. W tym wypadku proces likwidacji też będzie przewidziany w umowie założycielskiej. Jest to warunek konieczny, żeby móc w sposób bezpieczny przekazać zbiory ich prawowitym właścicielom. W przypadku przedmiotów, które nabędzie państwowa instytucja kultury, pozostając ich właścicielem, przejdą one na rzecz Skarbu Państwa. W tym wypadku, o ile one zostaną podarowane w toku jej działalności, i z punktu widzenia prawnego, jeżeli ona stanie się jako osoba prawna właścicielem tych zbiorów, to te zbiory w naturalny sposób, jeżeli w trakcie jej działalności zostaną darowane, będą własnością tej instytucji kultury.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję bardzo. Rozumiem, że tura pani marszałek skończona.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Na razie tak, rozumiem intencje. Wiem, że to jest potrzebne, ale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, teraz pani poseł Urszula Augustyn w takim razie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Być może pan minister o tym mówił, ale niestety nie usłyszałam albo nie zrozumiałam. A co stoi na przeszkodzie, żeby dzisiaj rząd polski, tak jak jest w intencji tej ustawy, przekazywał pieniądze dla akademii i dla towarzystwa na te cele, które są potrzebne do zrealizowania i do sfinansowania? Dlaczego potrzebne jest stworzenie nowych instytucji kultury, a na tych zasadach, na jakich działają dzisiaj i akademia, i towarzystwo, nie mogą po prostu dostawać pieniędzy od polskiego rządu, czyli naszych budżetowych, żeby realizować swoje zadania?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Pani radca to rozwinie, ale nie ma takiej możliwości, najogólniej biorąc, poza programami grantowymi, żeby instytucji działającej poza granicami kraju, a będącej stowarzyszeniem francuskim, przekazywać wprost pieniądze z budżetu państwa.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ale PAU jest polska.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Tak, PAU tak, ale też nie jest naszą akademią ministerialną. Może występować o granty do nas, natomiast nie może występować o dotację podmiotową, bo to nie jest ministerialna instytucja. Dlatego potrzebna jest nowa instytucja, za pośrednictwem której będziemy mogli przekazywać pieniądze na utrzymanie tak ważnej instytucji wprost z budżetu.

Pani chciałaby to rozwinąć, tak?

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

W toku rozmów głównym problemem jest wymiana pokoleniowa. To jest akurat kwestia trochę pozaprawna, ale problemami są wymiana pokoleniowa oraz brak następców i zastępców.

W przypadku instytucji, którym przekazywane są środki w ramach grantów programu „Wspieranie archiwów, bibliotek i muzeów poza krajem” (WABIM), to są często instytucje, które w miarę prężnie działają, dochodzi do wymiany pokoleniowej i jest następne pokolenie. Tutaj nie ma wymiany pokoleniowej. Problem jest taki, o czym mówił na samym początku pan minister, że to są osoby w siódmej, ósmej, dziewiątej czy – tak jak pan profesor – dziesiątej dekadzie życia. Jeżeli to jest końcowa dekada życia… Życzymy wszystkim jak najdłuższego życia w zdrowiu, żeby każda z tych osób, które dbają o te bezcenne zbiory, pozostawała jak najdłużej ich opiekunem, niemniej jednak czas nie gra na korzyść akurat tych dwóch konkretnych instytucji.

Do wymiany pokoleniowej nie dochodzi, brak jest wymienności. Te nowe, nowoczesne instytucje mają spowodować również zachęcenie polskiej emigracji, która jest tam na miejscu, do współtworzenia tych instytucji, bo jest też gros zaangażowanych osób, które – jak myślę – będą chętne do współpracy, jeżeli ramy prawne będą na to pozwalać, ale w tej chwili wymiana pokoleniowa jest czynnikiem bezwzględnym.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Przepraszam. Jeszcze ostatnie pytanie na razie. Czyli rozumiem, że powstaje nowa instytucja i MKiDN będzie tym ministerstwem, które daje na to pieniądze i będzie także gwarantem tego, że zbiory nie będą rozproszone i zostaną w tych miejscach, w których są, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jolanta Miśkowiec:

Dzień dobry państwu.

Dokładnie o to nam chodzi – o stworzenie instytucji kultury, która będzie w pełni profesjonalna, będzie zarządzała tymi zbiorami, będzie je chroniła, konserwowała i udostępniała, żeby po prostu wiele pokoleń i osób mogło z nich korzystać. Mówimy o Polakach, ale też o osobach we Francji czy w Szwajcarii. Nie jest tajemnicą, że Biblioteka Polska w Paryżu nie jest szeroko znana jako instytucja. Podczas konsultacji spotkaliśmy się też z takim podejściem.

W związku z tym zależy nam na tym, żeby to była w pełni profesjonalna instytucja. Dlatego właśnie ta instytucja, która będzie powołana w Krakowie, będzie miała podmiot zależny w Paryżu, który będzie mógł po pierwsze zatrudnić zespół, bo też nie jest tajemnicą, że biblioteka jest otwarta kilka razy w tygodniu przez kilka godzin. Chodzi o to, żeby ta instytucja żyła, żeby przyciągała nowych odbiorców, żeby jej zbiory były pokazywane i udostępniane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Jeśli mogę, tak dobitniej powiem, jaka zmiana jakościowa się tutaj pojawia.

Tak jak mówiłem, wszystkie instytucje funkcjonujące poza granicami kraju, polskie czy polonijne, mogą korzystać z programów grantowych. Mamy program WABIM dla wspierania archiwów, bibliotek i muzeów poza granicami kraju, dosyć silnie finansowo zasilony i całkiem nieźle funkcjonujący. Generalnie oni są z tego zadowoleni, ale na co nie możemy dawać pieniędzy? Na utrzymanie budynku, na etaty, na media, po prostu na twarde wydatki, które oni mają, a często już nie mają albo te źródełka, które były dotąd, kończą się lub wysychają. Dlatego musi wkroczyć państwo polskie, żeby i na takie rzeczy można było dawać pieniądze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Bożena Żelazowska.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

To jest dobra wiadomość, panie ministrze, bo pamiętamy, że od bardzo wielu lat już były takie zabiegi, żeby te zbiory zabezpieczyć i instytucjonalnie, i finansowo. Pani mecenas była uprzejma wspomnieć o umowie, która może być trudna. Czy państwo mają już, jak rozumiem, jakiś zarys tej umowy? Czy może być tak, że my dzisiaj zmianą ustawy powołamy instytucje, natomiast strony się nie dogadają? Czy jest taka szansa, że się dogadają? Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Tego, że się dogadają, jesteśmy pewni, bo oni naprawdę z utęsknieniem czekają na tę ustawę i na możliwość konsumowania jej efektów, czyli właśnie powołanie tych instytucji. Naprawdę jesteśmy po wielu intensywnych rozmowach, czasem bardzo szczegółowych. To jest wyczekiwane z utęsknieniem od wielu już lat, żeby taki instrument był w ręku państwa polskiego. A w przypadku tych dwóch konkretnych instytucji z Paryża i z Rapperswilu jesteśmy też już właściwie po wstępnych, a nawet bardziej szczegółowych rozmowach z tymi podmiotami, z którymi musimy i chcemy to robić, więc myślę, że po uchwaleniu ustawy proces powoływania tych instytucji na mocy umów, które trzeba będzie wynegocjować, nie będzie długi, bo one już są w głowach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Powiem więcej, one są nie tylko w głowach, ale również są już w toku negocjacji, jak pewne warunki przekazywania tych zbiorów. Państwo polskie musi mieć też w głowie pewien zarys funkcjonowania, jak to ma wyglądać w obecnym założeniu na najbliższe

50 lat, bo takie jest założenie w przypadku obu tych umów. To są umowy trójstronne, jeżeli chodzi zarówno o Bibliotekę Polską w Paryżu, jak i o Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Proszę też pamiętać, że jeżeli mówię o bibliotece i o muzeum, są to zbiory dzieł sztuki i zbiory biblioteczne. Podmioty, które są właścicielami tych zbiorów, są stroną umowy i to one oddają w depozyt państwowej instytucji kultury całość zgromadzonych zbiorów. W tym zakresie mamy pełną jasność, że całość zbiorów znajdujących się zarówno w Bibliotece Polskiej w Paryżu, jak i w Muzeum Polskim w Rapperswilu będzie przekazana właśnie utworzonej państwowej instytucji kultury. Draft tej umowy jest procedowany. Tak jak pan minister wspominał, jest to proces trwający już przez wiele lat. Poszukiwania właściwych ram prawnych nie są procesem sprzed kilku ostatnich miesięcy, tylko procesem wieloletnim. Jeżeli chodzi o strony i o MKiDN, te negocjacje trwają. Draft umowy i zasadnicze założenia co do ogółu i co do szczegółu są już procedowane paralelnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Świat, proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):
Zaciekawił mnie jeden wątek w uzasadnieniu, gdzie czytamy, że działalność prowadzona na terytorium obcego państwa przez polski podmiot państwowy powinna być rozstrzygana na gruncie umowy międzynarodowej, a dalej czytamy, że próby utworzenia instytucji kultury wspólnie z podmiotem zagranicznym „odbywają się w warunkach braku woli zawarcia przez państwo obce umowy międzynarodowej". Czy mam rozumieć, że, nie wiem, rząd francuski czy szwajcarski nie był zainteresowany podpisaniem takiej umowy? Czy występowaliśmy o taką umowę? Proszę o jakiś komentarz w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:
Czy mogę odpowiedzieć bez mikrofonu?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:
Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):
Chciałem się upewnić, bo tak zrozumiałem, że jeśli po podpisaniu umowy państwowa instytucja wejdzie w posiadanie jakiegoś nowego dzieła czy elementu, to już ona będzie właścicielem, tak? Czy będzie się dzielić własność między podmioty, które tę umowę zawarły?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):
Mam takie pytanie i jeszcze…

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:
Jeśli dobrze rozumiem…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Sekundkę, bo jeszcze poseł chce coś dodać.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):
Jeszcze jedno pytanie.

Rozumiem, że ustawa, o której dzisiaj dyskutujemy, ma charakter uniwersalny. Została wymyślona z intencją rozwiązania tych konkretnych problemów, ale może posłu-

żyć w przyszłości rozwiązaniu podobnych problemów. Czy ministerstwo ma na uwadze takie możliwości i już na przykład wie, kiedy w przyszłości mogłaby być wykorzystana w podobnych celach dla ratowania innych zbiorów?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Oczywiście takie inicjatywy mogą być w przyszłości, że jakaś działająca poza granicami kraju polska instytucja z ciekawym dziedzictwem zwróci się do państwa polskiego o powołanie takiej instytucji, która z kolei ją by objęła opieką.

Wtedy oczywiście zastrzegamy sobie prawo do szczegółowej analizy, czy to jest ważne, czy to jest istotne, czy tam rzeczywiście są takie zbiory, które pod opiekę państwa polskiego powinny wejść. Wtedy zgodnie z nowelizacją ustawy, którą państwu przedłożyliśmy, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych i ministrem finansów, bo jednak te ministerstwa też sobie zastrzegły prawo do wyrażenia opinii w tej sprawie, ewentualnie zgadzamy się na powołanie kolejnych instytucji. Na razie mówimy tylko o tych dwóch, bo tutaj jest zgoda między resortami. Natomiast nowelizacja umożliwi też w przyszłości rozmowy o charakterze politycznym między trzema resortami na temat ewentualnego rozważenia kolejnej instytucji wynikającej z tej nowelizacji.

Jeśli chodzi o zbiory, o co pan poseł pytał, to rozumiem, że jak już będzie nowa instytucja kultury, która się będzie nazywała „Instytut Biblioteka Polska w Paryżu" z siedzibą w Krakowie, to ona może sobie już kolekcjonować własne zbiory. To jednak nie znaczy, że tak THL, które nadal jest podmiotem funkcjonującym sobie we Francji, jak i PAU, która działa pod tą nazwą od okresu międzywojennego i ma różne zadania statutowe, nie prowadzą dalej swojej działalności i nie poszerzają swoich zbiorów, a niekoniecznie na użytek tego podmiotu, który jest naszą wspólną odpowiedzialnością.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, jeszcze pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MKiDN Jolanta Miśkowiec:

Uzupełniając wypowiedź pana ministra, chciałabym tylko dodać, że to w zależności od tego, komu darczyńca będzie chciał podarować dany obiekt, dane dzieło sztuki, czy będzie to właśnie nowa instytucja kultury, czy będzie to THL, czy będzie to PAU. Wówczas też jednak THL czy PAU będą mogły taki obiekt przekazać w depozyt właśnie tej instytucji, która się będzie tym obiektem opiekowała zgodnie z intencjami ustawy, więc tak to w praktyce będzie mogło wyglądać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś? Pani marszałek, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ostatnie pytanie. Czy dobrze zrozumiałam, że te instytucje, te podmioty będą mogły zabiegać na przykład o jakieś dzieła i kupować nowe elementy zbioru? To rozumiem, bo to jest poszerzanie zbiorów. Ale czy w ramach tego będą miały prawo sprzedawać to, co się znajduje w tych zbiorach?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Odpowiadając na to pytanie, to instytucja kultury będzie dysponentem tych dzieł sztuki i tych obiektów bibliotecznych. Zostało to sprawdzone pod tym kątem, czy podmiot prawa szwajcarskiego może przekazać polskiej instytucji kultury te dzieła. Owszem, może być to polska instytucja kultury, niemniej jednak dzieła muszą pozostać na terenie Szwajcarii. Jeżeli chodzi o nowe obiekty, istota jest taka, kto będzie obdarowany… To, o czym powiedziała pani dyrektor wcześniej.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ale nie o to chodzi. Rozumiem kupowanie i nabywanie. Ale czy nie dojdzie to takiej sytuacji, że nagle ta instytucja postanowi coś sprzedawać z tego, co jest w zbiorze, i ten zbiór się rozproszy?

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Za zgodą organizatorów, bo…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

No właśnie to jest jeszcze…

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Jak ma w rejestrze jakiś zbiór, tak? Ma jakiś katalog zbiorów i chce coś sprzedawać albo oddać w depozyt?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Bo wtedy to, że robi się naszą instytucję kultury, powinno być gwarantem tego, że ten zbiór nie będzie rozproszony.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Tak, o to chodzi.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Wyobrażam sobie, że po to tak to robimy, żeby było…

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Taka jest intencja właśnie tej konstrukcji, żeby te zbiory były zintegrowane, by pozostawały w tym miejscu. Możliwe będzie ewentualnie wypożyczenie, ale to jest co innego. Te zbiory pozostaną w dyspozycji państwowej instytucji kultury. Co do zasady taka intencja przyświeca projektowi i temu rozwiązaniu, gdyż te zbiory są na tyle cenne oraz na tyle związane historycznie z tym miejscem i z tą instytucją, że ich integralność musi zostać zachowana.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

I to w umowach będzie zapisane?

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Tak.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Ale zawsze te umowy można cofnąć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę mówić do mikrofonu.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Zawsze istnieje jakieś ryzyko, że depozyt może być cofnięty, wycofany.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Ale depozyt jest częścią. Trzeba byłoby wypowiedzieć całą umowę. Na pewno co do poszczególnych elementów nie będzie to możliwe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. To będziemy zmierzać… Teraz można już wyłączyć mikrofon. Będziemy zmierzać pewnie do końca tej części dyskusji.

Tylko coś dopowiem, ponieważ wraz z posłem Kazimierzem Gołojuchem, przewodniczącym Polsko-Szwajcarskiej Grupy Parlamentarnej, jesienią zeszłego roku byłem w Szwajcarii, m.in. w Rapperswilu. Nie będę mówił o szczegółach, bo jedna krótka wizyta nie powoduje, że jestem specjalistą od tamtych relacji. Tak ogólnie mogę powiedzieć, że mimo że polskie państwo, rząd i instytucje dużo już zrobiły dla zabezpieczenia i uratowania zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu, także przy pomocy środowisk polskich i szwajcarskich – szczególnie jedna osoba bardzo zacna w pewien sposób pomogła – to jednak trzeba wykonać właśnie kolejne ruchy, żeby trwale zabezpieczyć dalsze funkcjonowanie dawnej instytucji z wielkimi tradycjami.

Chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie zbiorów. Chociaż wiadomo, że nie możemy snuć jakichś katastroficznych przewidywań, to nasze polskie doświadczenia historyczne, szczególnie z czasów II wojny światowej, powodują, że dobrze byłoby, żeby państwo polskie zadbało o zbiory i o instytucje w Rapperswilu, w Paryżu, w Londynie czy w Nowym Jorku. Dobrze, że są też zbiory w Instytucie Hoovera na Uniwersytecie Stanforda. Nie jest bezpiecznie, żeby wszystko były zgromadzone w jednym miejscu, bo właśnie z Rapperswilu najcenniejsze rzeczy przybyły do Polski w latach 30. i już od kilkudziesięciu lat nie ma tych zbiorów.

Myślę, że trzecia rzecz jest najważniejsza. Rozumiem, że zmiany ustawowe spowodują, że zwiększy się znacznie bezpieczeństwo i trwałość zbiorów, które są w instytucjach. W tym przypadku mówimy o Paryżu i o Rapperswilu, ale rozumiem, że w razie potrzeby to samo może dotyczyć… Gdyby były zagrożone, nie wiem, różne instytuty, na przykład w Londynie, to też będzie można pójść w tym kierunku.

Dobrze, to zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3337.

Rozumiem, że możemy przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu? Nie ma. Posłowie nie mają uwag. Zresztą właściwie trudno tutaj w tytule coś zmieniać, bo to jest nowelizacja ustawy, która ma swój oczywisty tytuł. Biuro Legislacyjne też nie ma uwag, więc tytuł został rozpatrzony.

Czy teraz są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Zwracam tylko uwagę, że zmiana nr 1 to jest właściwie prawie wszystko, bo cztery i pół strony. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, proponuję rozpatrywać zmianę nr 1 ustępami. Tych ustępów jest wiele. Mam wrażenie, że będzie łatwiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Przepraszam. Czy mogę mieć jeszcze uwagę techniczną?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Panie przewodniczący, jak pan proponuje? Dzisiaj przejdziemy pierwsze czytanie tej ustawy, ale rozumiem, że drugie będzie już na następnym posiedzeniu Sejmu. Chodzi o to, żebyśmy mogli mieć jeszcze czas, żeby…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. Nie ma chyba nawet takiej możliwości technicznej, ponieważ jutro głosowania mają być wieczorem.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Nie, bo o to mi chodzi, że chcielibyśmy mieć taki czas, żebyśmy na następne posiedzenie mogli się przygotować. Akurat nie jestem prawnikiem i to tylko moja intuicja. Chciałabym mieć też poczucie, że…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ponieważ głosowania mają być jutro wieczorem, a przecież ten punkt musiałby być jeszcze na forum Sejmu, na posiedzeniu Sejmu, to nawet nie ma chyba takiej możliwości czasowej, technicznej. Dobrze, teraz tak…

Czyli zmiana nr 1, ust. 1, tak? Czy są uwagi? Jeśli nie ma, to…

Czy są uwagi do ust. 2? Tylko właśnie zastanawiam się… Czy są uwagi do ust. 2? Nie ma.

Czy są uwagi do ust. 3? Nie ma.

Czy są uwagi do ust. 4? Tu przechodzimy na drugą stronę.

Czy są uwagi do ust. 5? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję.

Biuro przedstawi kilka wątpliwości i pytań. Natomiast sformułowanie przemyślanych, jasnych uwag bądź propozycji legislacyjnych powinno zostać poprzedzone pogłębioną analizą tego projektu. Takie działanie było bardzo utrudnione ze względu na ogrom zadań, z jakimi obecnie mierzy się Biuro Legislacyjne.

Przechodząc już do ust. 5, który reguluje kwestie obsady stanowiska kierownika i odwołania tego kierownika, powstaje pytanie, czy ust. 5 nie powinien być rozbudowany o warunki powołania i odwołania kierownika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani mecenas.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Proszę pamiętać, że powołanie kierownika będzie uzależnione… Przepisy są po to na tyle ogólne, żeby uwzględniały różnorodność wynikającą z prawa obcego.

Tylko wyjaśniając, w ramach programu WABIM w tej chwili jest analizowana każda z instytucji, jeżeli chodzi o jej status prawny. Te instytucje mają bardzo różny status prawny, od stowarzyszeń i fundacji czy spółek charytatywnych, które mają swój statut. Mają one albo jednoosobowego kierownika, albo cały zarząd. W tym wypadku zasady procedowania wynikają z prawa obcego. Doprecyzowywanie tego spotka się po prostu z trudnościami, że nasza ustawa będzie niezgodna z tą strukturą prawną, którą wybierzemy, dlatego naprawdę bardzo intensywnie… Nawet w ramach uzgodnień międzyresortowych pojawiła się taka uwaga ze strony Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, że to powinno zostać doprecyzowane, niemniej jednak nasza odpowiedź w tym zakresie była jednoznaczna.

W tym wypadku status prawny będzie różny, również jeżeli chodzi o powoływane instytucje w Paryżu i w Rapperswilu. W przypadku Francji będzie to stowarzyszenie prawa francuskiego. Pracujemy na przepisach unijnych. Możliwe jest założenie stowarzyszenia z podmiotami polskimi. W tym wypadku nie będzie to problemem. W przypadku Szwajcarii stowarzyszenie jest wykluczone. Prawdopodobnie, jak wszystkie nasze analizy prawne wskazują, będzie to fundacja. Te analizy jeszcze są pogłębiane. Jeżeli chodzi o osobowość prawną, status prawny i powoływanie kierownika, a to stanowisko może być wieloosobowe, co też przewiduje dalszy przepis, precyzowanie tego w naszej ustawie może się spotkać z niezgodnością w prawie obcym i nie zastosujemy właśnie tej ustawy.

Dlatego, wyjaśniając, to było już przedmiotem uzgodnień międzyresortowych. W tym zakresie polecam też nasze odpowiedzi, które były kierowane w ramach pierwszych i drugich uzgodnień międzyresortowych. Ta kwestia też była podnoszona.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję bardzo.

Takie właśnie było moje podejrzenie. W związku z tym, że będzie miał zastosowanie system prawny innego państwa, jak przypuszczam, w ust. 5 w zdaniu drugim zostało użyte sformułowanie „obsadzenie stanowiska kierownika”, a nie „powołanie”. Tak? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Również dziękuję.

Czyli rozumiem, że ust. 5 po tych wyjaśnieniach został rozpatrzony.

Czy są uwagi do ust. 6? Proszę bardzo.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak. Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam uwagę w zasadzie redakcyjno-techniczną do pkt 1 w ust. 6. Tam jest mowa o tym, że „zapewnienie instytucji kultury, o której mowa w ust. 1, możliwości wykonywania względem podmiotu zależnego uprawnień

korporacyjnych i właścicielskich, nadzorczych". Czy tam nie powinno być takiego sformułowania: „korporacyjnych, właścicielskich i nadzorczych"? Czy tak nie byłoby lepiej?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Tutaj pojawia się kwestia tego, czy instytucja kultury będzie właścicielem czy będzie członkiem założycielem. Stąd pojawiło się takie, a nie inne sformułowanie.

Być może słowo „lub" pod kątem legislacyjnym byłoby bardziej adekwatne, niemniej jednak pozostawałabym przy tym zapisie, dlatego że są pewne uprawnienia właścicielskie i korporacyjne związane z głosowaniem i podejmowaniem uchwał. Nadzór jest w dalszej kolejności. W pierwszej kolejności są te uprawnienia korporacyjne, właścicielskie, potem są kompetencje nadzorcze i to musi być przewidziane.

Proszę pamiętać, że znowu funkcjonujemy w podmiocie zależnym, który – będąc osobą prawną w danym statucie prawnym – może mieć różne uwarunkowania prawne co do utworzenia tego podmiotu i co do wykonywania obowiązków właścicielskich, korporacyjnych. Mają być one pełne i takie jest założenie. Na tych przykładach, które dotychczas mamy, widać, że tak to funkcjonuje. Ten przepis ma po prostu to zabezpieczyć i umożliwić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chwileczkę, bo jeszcze pani poseł Urszula Augustyn, a potem Biuro Legislacyjne.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

W tym samym momencie. Czy nie najważniejsze są tutaj uprawnienia nadzorcze? Korporacyjne i nadzorcze właścicielskie. Czy nie tak? Bo jeśli tak i jeśli dobrze to rozumiem, to słowo „nadzorczych" powinno się pojawiać wcześniej: „względem podmiotu zależnego uprawnień nadzorczych, korporacyjnych i właścicielskich przewidzianych prawem" itd.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

W pierwszej kolejności jest własność i wykonywanie funkcji związanych z zarządzaniem tym podmiotem. To jest w pierwszej kolejności i przede wszystkim, bo to właściciel zarządza podmiotem. W zależności od formy prawnej, w której będzie działał ten podmiot zależny, wszelkie uchwały podejmuje właściciel albo członek założyciel. A potem w dalszej kolejności jest nadzór nad prawidłowym działaniem i sprawozdawczość. W dalszych punktach pojawiają się sprawozdawczość oraz rozliczanie się organizacyjne, jak również rozliczanie się finansowe z tego, co jest przedsiębrane w ramach działalności podmiotu zależnego.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Przepraszam. Jeszcze mam jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

To właśnie to, panie przewodniczący, że było tak mało czasu i musimy to od państwa wyciągać, więc powinniśmy się wcześniej przygotować.

Wracam jeszcze do ust. 5, o którym pani mówiła, że nie może być dookreślony, bo prawo jest różne, ale tu mamy bardzo wyraźne mówienie, że dokonuje tego dyrektor instytucji kultury. Mówimy o kierowniku, ale ma być dyrektor instytucji kultury, który się tu pojawia. Skąd jest ten dyrektor?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Dyrektor jest powoływany przez organizatorów. Tak jak mówiłem na przykładzie Biblioteki Polskiej w Paryżu. Dyrektor instytucji kultury, która będzie funkcjonować w Krakowie. Natomiast kierownik…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

OK, czyli jest powoływany przez organizatorów.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Natomiast kierownik jest kierownikiem podmiotu zależnego w Paryżu.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Czyli rozumiem, że dyrektor powoływany jest przez ministerstwo.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Nie, przez uzgodnienie trzech organizatorów.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Będzie wybierany na takich zasadach, jak są wybierani dyrektorzy. Będzie określone, kto to ma być i jaka to ma być osoba, czy będzie bez żadnego…

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Albo uzgodnienie między organizatorami, albo konkurs.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Rozumiem. OK, czyli według takich klasycznych zasad. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

To teraz jeszcze Biuro Legislacyjne. Do tej sprawy, o którą też pytała pani poseł Urszula Augustyn, do tego ustępu…

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak. Dziękuję bardzo.

W pkt 1 chodziło mi o to, czym jest ten przecinek. Jakim on jest spójnikiem? Bo wydaje się, że w tej zbitce byłoby „korporacyjnych, przecinek, właścicielskich i nadzorczych". Czy to jest wszędzie koniunkcja pomiędzy tymi wyrażeniami czy nie? Czym tak naprawdę jest ten przecinek? Wydaje się, że to jest po prostu „i", ale…

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

W zależności od tego, jaka jest to forma prawna, są albo korporacyjne, albo właścicielskie.

Jeżeli jest to stowarzyszenie, to jest członek założyciel i to są uprawnienia korporacyjne, bo stowarzyszenie ma członków. Jeżeli chodzi o tworzenie fundacji, to jest podobnie. Jeżeli chodzi o tworzenie spółek charytatywnych, które mamy na myśli, to tam są już właściciele i ta struktura jest różna.

Po tych analizach, których dokonywaliśmy, jest tu zamysł, żeby była wykonywana pełnia. W zależności, czy to są właścicielskie, korporacyjne, przecinek, nadzorcze w dalszej kolejności, bo jest ten pierwszy człon i później jest już ten człon nadzoru w toku działania…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękujemy bardzo. Jeżeli mielibyśmy zmienić poprzez naszą uwagę treść normy prawnej, to wycofujemy się z uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Również dziękuję.

Czyli rozumiem, że ust. 6 został rozpatrzony.

Przechodzimy do ust. 7. Czy są uwagi? Ust. 6 to był ten dłuższy z sześcioma punktami. Teraz jesteśmy przy ust. 7. Jeśli nie ma uwag, to przechodzimy do ust. 8. Czyli ust. 7 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do ust. 8? Ust. 8 został rozpatrzony.

Przechodzimy do ust. 9. Czy są uwagi do ust. 9? Nie ma. Ust. 9 został rozpatrzony.

Przechodzimy do ust. 10. Czy są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak. Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, w ust. 10 na samym końcu mamy w nawiasie wyrażenie „przejęcie zorganizowanej części podmiotu". Taka redakcja przepisu sugeruje, jakoby ta treść zawarta w nawiasie była tak jakby definicją przekształcenia w formę prawną. Czy tutaj nie byłoby lepiej zredagować ten przepis w taki sposób: „jego przekształcenie w formę prawną spełniającą te wymogi, w tym poprzez przejęcie zorganizowanej części podmiotu zależnego"? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Myślę, że możemy przyjąć tę uwagę.

Zastanawiając się nad brzmieniem tego przepisu, chcieliśmy wraz z legislatorami oddać intencję tego, żeby stworzyć możliwość nie tylko likwidacji, ale również, jeżeli ta forma prawna nie będzie właściwa, przekształcenie w inną formę. Ponieważ cały czas funkcjonujemy, tworząc tę instytucję… Moje doświadczenia z funkcjonowaniem podmiotów zagranicznych są takie, że te definicje nie są jeden do jednego, na przykład zwykły zarząd, przejęcie zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Bazujemy na pewnych ogólnych sformułowaniach, ale są one kalką prawa polskiego, więc dla mnie jak najbardziej i myślę, że tę uwagę możemy przyjąć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czyli jak technicznie tu postąpimy?

Legislator Jakub Krowiranda:

Jeżeli strona rządowa potwierdziłaby nam, że to merytorycznie nic nie zmieni, to moglibyśmy takiej zmiany dokonać, jeśli Komisja wyraziłaby zgodę na upoważnienie. W takim razie może powtórzę brzmienie całego ustępu, żeby była jasność.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Legislator Jakub Krowiranda:

„Organizator nakazuje instytucji kultury, o której mowa w ust. 1, likwidację podmiotu zależnego utworzonego z naruszeniem wymogów określonych w ust. 6 i 7 bądź jego przekształcenie w formę prawną spełniającą te wymogi, w tym poprzez przejęcie zorganizowanej części podmiotu zależnego".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli upoważniamy Biuro Legislacyjne do dokonania tej poprawki. Oczywiście bez nawiasu. Dziękujemy.

Czyli ust. 10 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do ust. 11? Nie ma. Ust. 11 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do ust. 12? Nie ma uwag. Dziękuję. Ust. 12 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do ust. 13?

Legislator Jakub Krowiranda:

Nie mamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Ust. 13 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do ust. 14?

Legislator Jakub Krowiranda:

Nie mamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Ust. 14 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do ust. 15? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak. Dziękuję bardzo. To też uwaga techniczna.

W ust. 15 w trzecim zdaniu od dołu mamy odesłanie do art. 14b ust. 2. Naszym zdaniem wyrazy „w art. 14b" są zbędne, ponieważ jesteśmy w art. 14b, więc wystarczy odesłać do ust. 2.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Tak, jak najbardziej.

Legislator Jakub Krowiranda:

To dobrze. Dokonamy zmiany na podstawie upoważnienia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To też upoważniamy Biuro Legislacyjne.

Ust. 15 został rozpatrzony.

Przechodzimy do ust. 16. Czy są uwagi do ust. 16? Nie ma. Ust. 16 został rozpatrzony.

Przechodzimy do ust. 17. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Ust. 17 został rozpatrzony.

Aha, jeszcze ust. 18. Czy są uwagi do ust. 18? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do wnioskodawcy. Zgodnie z ust. 18 minister „określi w formie obwieszczenia wykaz utworzonych podmiotów zależnych". A czy także w formie obwieszczenia będzie określona kwestia likwidacji podmiotów zależnych? Czy to będzie też podawane? Bo rozumiem utworzenie, ale co, gdy podmiot będzie zlikwidowany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Ten wymóg został wprowadzony na wniosek Ministerstwa Finansów. Tak też zostało to przełożone na przepisy. Likwidacja nie była uwzględniona. Co do zasady obowiązek informacyjny… Przede wszystkim MF zależało na tym, żeby fakt założenia podmiotu zależnego był upubliczniany. Ten fakt, a fakt likwidacji już nie, bo nie wiąże się to z finansami i pewnie też dlatego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję.

Czyli ust. 18 został rozpatrzony.

Tym samym rozpatrzona została zmiana nr 1. Czy nie? Tak, zmiana nr 1.

Teraz zmiana nr 2 w art. 1. Czy są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak. Dziękuję bardzo.

Mamy też dwie uwagi redakcyjne do nowego brzmienia ust. 2a. W trzeciej linijce mamy sformułowanie „utworzonym na podstawie prawa obcego i posiadającym zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych". Czy ten przecinek nie powinien być zastąpiony spójnikiem „i"? Rozumiem, że ten podmiot powinien być utworzony na podstawie prawa obcego oraz posiadać i zdolność prawną, i zdolność do czynności prawnych. Obie te zdolności taki podmiot powinien posiadać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Tak, zgadza się.

Legislator Jakub Krowiranda:

To też na podstawie upoważnienia dokonamy takiej zmiany.

Na samym końcu w ostatnim zdaniu jest przecinek po wyrazach „zbiorami dóbr kultury". Naszym zdaniem ten przecinek jest zbędny, chyba że to jest zamknięcie wtrącenia, więc pod warunkiem…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MKiDN Dorota Lubiniecka-Janczylik:

Jeżeli mogę, co do tej pierwszej zmiany to tutaj proponuję takie brzmienie pod kątem organizacyjnym: „Organizatorzy, o których mowa w ust. 1, mogą na podstawie umowy zawartej z podmiotem prowadzącym działalność w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa narodowego, utworzonym na podstawie prawa obcego oraz posiadającym zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych". W ten sposób, żeby nie powtarzały się spójniki „i", czyli „oraz posiadającym zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych".

Dalej: „tworzyć instytucje kultury z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pod warunkiem że podmiot ten prowadzi działalność w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa narodowego i dysponuje zgromadzonymi za granicą historycznymi kolekcjami i zbiorami dóbr kultury, – ten przecinek bym tutaj pozostawiła – istotnymi", bo to słowo… Tak jak prezentował tę ustawę pan minister, jest to istotne, żeby one były ważne dla państwa polskiego – ich waga, wartość. Zbiorów tych nie można wycenić wartością materialną. Często są to zbiory, które są po prostu bezcenne, stąd pojawiają się słowa „istotnymi dla polskiego dziedzictwa kulturowego". Część przedmiotów zgromadzonych ma wartość, którą jesteśmy w stanie wycenić pieniędzmi, ma konkretną wartością materialną, a część tych zbiorów ma wartość bezcenną i nie sposób jej oszacować, bo są jedne jedyne w swoim rodzaju.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czyli rozumiem, że zmiana nr 2 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie ma uwag. Zmiana nr 3 została rozpatrzona.

Czyli art. 1 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie ma uwag do art. 2. W takim razie art. 2 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 3? Nie ma. Są? Proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Chciałam zapytać, dlaczego jest tak bardzo krótki okres vacatio legis? Czy to ma jakieś znaczenie? Z czego to wynika?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Jeśli chodzi o tempo, te pytania już się pojawiały.

Bardzo dziękuję za zgodę, żebyśmy już zaczęli rozpatrywanie tego projektu ustawy. Wynika to z tego, że chcemy po prostu zdążyć. Szanowni państwo, że tak powiem wprost, chcemy zdążyć, żeby powołać te instytucje jeszcze w tym roku ze względu na dramatyczną zmianę pokoleniową, sędziwy wiek dotychczasowych kierowników i zabezpieczone środki. Pani poseł, w tym roku mamy zabezpieczone środki finansowe, które chcemy po prostu skonsumować już na powołanie tych instytucji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze uwagi do art. 3? Nie ma. To w takim razie… Jeszcze nie kończymy posiedzenia Komisji. Widzę, że niektórzy posłowie się zbierają.

Czyli art. 3 został rozpatrzony.

W takim razie teraz proponuję, żeby upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym, co stanowi konsekwencję poprawek przyjętych przez Komisję w projekcie ustawy. Rozumiem, że jest na to zgoda, bo mówiliśmy w trakcie, że upoważniamy Biuro Legislacyjne.

Teraz poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy wraz z poprawkami. Mamy już uruchomione głosowanie. Można głosować.

Kto jest za? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Czy wszyscy uruchomili urządzenia i oddali głosy? Ci wszyscy, którzy chcieli. Tak, można zamknąć głosowanie. Nikt nie protestuje, czyli można. To zamykamy głosowanie. Proszę o zamknięcie głosowania i ukazanie wyników.

Oddano 10 głosów. Za projektem głosowało 10 osób, więc projekt ustawy został pozytywnie rozpatrzony przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proponuję pana przewodniczącego Piotra Babinetza na sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne propozycje? Nie ma. To wyrażam zgodę na kandydowanie. Rozumiem, że jak nie ma sprzeciwu, to sprawozdawcą Komisji został poseł Piotr Babinetz.

No i cóż, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Dziękuję panu ministrowi, pani dyrektor i pani mecenas. Dziękuję też państwu posłom.

Mimo faktycznie szybkiego trybu jednak przepracowaliśmy ten projekt ustawy, z tym że, tak jak mówiliśmy, nie sądzę, bo chyba nie ma żadnej takiej… Nawet nie będziemy wnioskować o to, żeby to kontynuować na tym posiedzeniu, bo nie zdążymy, więc będzie na następnym posiedzeniu. A mamy o tyle lepiej, że jest na tyle czasu, że jak wystąpimy do pani marszałek o wprowadzenie do porządku obrad następnego posiedzenia, to myślę, że jest gwarancja, że na tym następnym posiedzeniu będzie to rozpatrywane.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo.